

Marzenia ściętej głowy

Trzeźwa stolica

Za przykładem Pruszkowa, niektórzy radni st. m. Warszawy zamierzają przeforsować projekt bezwzględnej prohibicji. Trudno narazie przewidzieć, czy społeczeństwo zajmie w tej sprawie stanowisko przychylne. Jedno jest pewne: w razie wpro-

wadzenia reformy, początki będą nad wyraz denerwujące.

Studjując prasę amerykańską, możemy zgóry wyobrazić sobie, jak będzie wyglądała codzienna kronika wypadków w sensacyjnym dzienniku warszawskim.

Ponure odkrycie

Na podstawie anonimowej informacji, władze policyjne dokonały rewizji w mieszkaniu niejakiego Rocha Kowalskiego (Bednarska 36). W skrytce pod podłogą znaleziono gąsiorek z etykietą „Miód Staropolski”. Płyn wykazał zawartość 11% alkoholu etylowego.

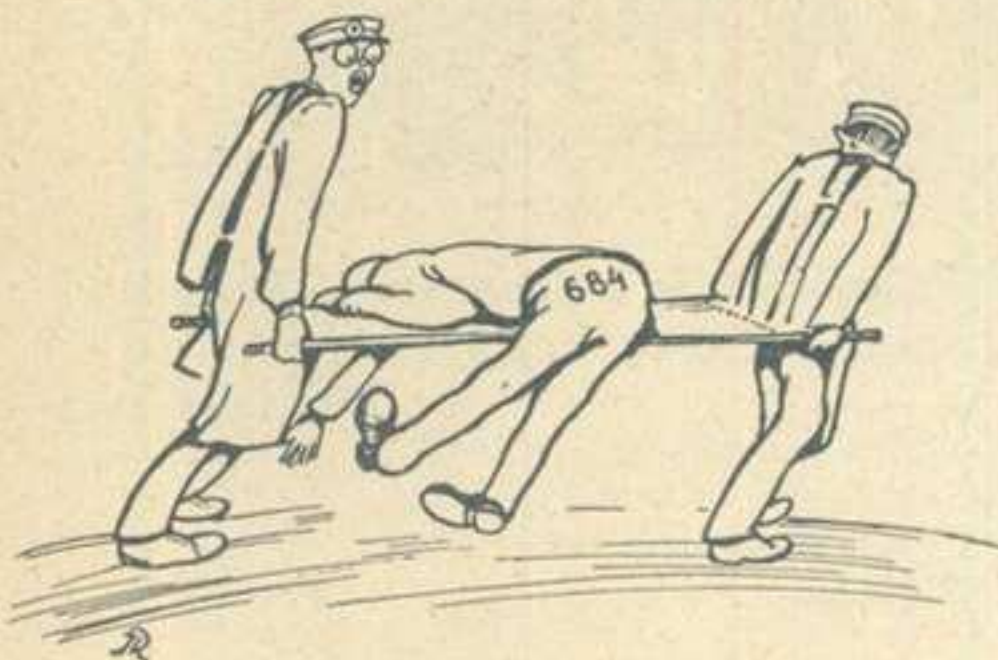
Zagadnięty w tej materji Kowalski uniósł się gniewem i zawołał:

— Mospaniel! Azaliż nie uszanujesz skarbu, pozostawionego mi przez przodków?

Naczynie wraz z zawartością uległo konfiskacie. Sędzia śledczy oddał Kowalskiego pod nadzór policji.

Z Pogotowia Ratunkowego

W ciągu ubiegłej doby, Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 2422 wypadkach. Z tej liczby stwierdzono 859 zatruc denaturatem, 684 zatrucia kinderbalsamem, 386 zatruc politurą, 112 zatruc wodą kolońską, 380 zatruc płynem do wywabiania plam oraz jedno złamanie nogi.



684 zatrucia kinderbalsamem



p. Koch Kowalski

Bankiet kolombofilów

W malinowej sali hotelu „Bristol” odbył się wczoraj bankiet miłośników gołębi pocztowych. W odpowiedzi na mowę przewodniczącego, delegat Min. Poczty i Telegrafów wznosił toast napojem „Sisi” za rozwój pożytecznej placówki. Następnie zabrał głos przedstawiciel dozorców domowych i, trzymając w dłoni puhar lemoniady, uskarżał się w imieniu kolegów na wyjątkowo smutne czasy. Reszta wieczoru upłynęła w nastroju dość serdecznym.

Tajemnicza Julka

Przechodnie, podążający ulicą Tamką, obserwowali niezwykłą scenę. Mężczyzna lat średnich, leżąc na chodniku, całował wyraz „Julka”, napisany węglem na ścianie. Gdy



...Przeplókanano mu żołądek

go podniesiono, chwiał się na nogach i mruzczał. Ponieważ zrodziło się podejrzenie, iż osobnik ów jest zatruty alkoholem, przeplókanano mu żołądek. Płyn odesłano do analizy.

Aresztowany, nazwiskiem Maciej Zając, nie przyznaje się, twierdząc uparcie, że wszystkiemu winna jest Julka, przez którą stracił głowę. Do czasu wyświetlenia sprawy zamknięto go w areszcie centralnym.

Napad na aptekę

Wczoraj, o godz. 9 i pół wiecz., na aptekę „Pod Eskulapem” napadło sześciu bandytów, uzbrojonych w krótkie karabinki oraz granaty ręczne. Zasypawszy personel kulami, rozbili szafę, zrabowali blaszankę spirytusu i uciekli w dwu samochodach. Pościg nie dał wyników. Magister farmacji dogorywa. Pomocnik ciężko ranny. O zajściu spisano protokół.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż, wobec coraz częstszych napadów, apteki będą zaopatrzone w kulomioty.

(Ilustrował J. Radlicz)



Magierek uległ atakowi szalu..

Kłopoty z furjatem

Po wypiciu butelki utrwalacza fotograficznego marki „Kosmos”, ceniony dorożkarz, p. Walenty Magierek, uległ atakowi szalu. Skatował żonę, dzieci, pocałował teściową w rękę, poczem powiesił się w stajni. Na szczęście konie narobiły alarmu. Zwabiony dozorca odciął desperata i sprzedał postronek za 20 złotych.



...apteki będą zaopatrzone w kulomioty

Wł. Zambrzycki.